

**Sygnatura akt VI Ka 750/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 października 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r.

sprawy **R. F.** ur. (...) w S.,

syna M. i K.

oskarżonego z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 czerwca 2014 r. sygnatura akt III K 579/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt VI Ka 750/14

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 23 czerwca 2014 r. sygn. akt III K 579/13 uznał oskarżonego R. F. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 3 sierpnia 2012 r. w G. jako prezes zarządu spółki (...)Przedsiębiorstwo-Produkcyjno-Usługowe G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem firmę (...) przy przyjęciu zamówienia nr (...) na sprzedaż włókna w kwocie 19.860 zł po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do kondycji finansowej zarządzanej spółki

i możliwości wywiązania się z podjętego zamówienia i za to na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby. Ponadto na mocy art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżonego na naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego B. T. kwoty 19.680 zł w terminie 1 roku od daty uprawomocnienia się wyroku. W końcu przyznał ze Skarbu Państwa stosowną kwotę adw. A. D. tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego, którego z kolei obciążył kosztami sądowymi obejmującymi opłatę w kwocie 300 złotych oraz wydatki w wysokości 90 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na niezasadnym przyjęciu, iż oskarżonemu R. F. towarzyszył zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 7 kpk polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, iż oskarżonemu towarzyszył zamiar wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd odnośnie kondycji finansowej (...) Przedsiębiorstwa Produkcyjno Usługowego, podczas gdy wnioski takie nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Z powołaniem się na te zarzuty wniósł obrońca o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

### ***Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.***

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadną i to w stopniu najzupełniej oczywistym. Stanowiła bowiem w istocie polemikę ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu Rejonowego mającymi pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i w okolicznościach z niego wynikających.

Nie mogło to zaś dziwić, gdy przez skarżącego pominiętymi zostały całkowicie okoliczności wynikające z zeznań pokrzywdzonego, z którymi z kolei korespondowały dane dotyczące kondycji finansowej spółki (...), tak wskazane przez oskarżonego, jak i wypływające z informacji ZUS i (...) Urzędu Skarbowego w G..

Zauważenia wymaga, że apelujący nie kwestionował wiarygodności zeznań B. T.. Wskazał on zaś takie okoliczności, które logicznie i w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego świadczyły pewnie o tym, że oskarżony tak zorganizował działalność zarządzanej spółki, iż podlegli mu pracownicy w odpowiedzi na zainteresowanie przedstawiciela B. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) zaoferowali mu włókno szklane, żądając przy tym uiszczenia przedpłaty w kwocie 19.680 złotych, pomimo braku możliwości wywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania dostarczenia zamówionego towaru, o czym już jednak kontrahenta nie informowali, a z czasem wręcz fałszywie utwierdzali go w przekonaniu, że ze swego zobowiązania spółka (...) się rychło wywiąże.

Tymczasem oskarżony w swoich wyjaśnieniach w istocie nie zaprzeczył temu, jak pozyskiwali kontrahentów podlegli mu pracownicy, a więc, że oferowali za przedpłaty towar, którego następnie nie wydawano (nie dostarczano) kupującym, pomimo deklarowania rychłego wywiązania się z tego zobowiązania. Oskarżony twierdził jedynie, iż tego rodzaju aktywność obliczona była na ratowanie sytuacji spółki, która znajdowała się w kryzysie, była bowiem poważnie zadłużona (na około 2,5 mln złotych + 1,7 mln złotych u dostawców). Nie udało się to jednak, gdyż komornik zajął jej wszystkie konta. Od tego momentu nie przyjmowali też już żadnych zamówień (k. 42).

Wnikliwe przyjrzenie się zapewnieniom oskarżonego wskazywało więc, iż tak naprawdę potwierdził on, że zarządzana przez niego spółka w krytycznym czasie nie była już w stanie realizować zamówień. Była bowiem zadłużona u swych dostawców, ciążyły na niej również inne zobowiązania. Za chwilę miały zostać zajęte jej rachunki bankowe, co potwierdzało tylko istnienie przeterminowanych zobowiązań, w przymusowe realizowanie których zaangażowany

został aparat państwowy. Dodatkowo z informacji ZUS i (...) Urzędu Skarbowego w G. wynikało, że sierpień 2012 r. był kolejnym miesiącem, w którym (...) nie wywiązywał się ze swych zobowiązań publiczno-prawnych, a zadłużenie z tego tytułu narastało. Pomimo tego, co już wprost wskazał pokrzywdzony, spółka (...), a konkretnie podlegli oskarżonemu pracownicy, których nie sposób podejrzewać o samowolę, niczego takiego nie twierdził też R. F., zapewniali o możliwości realizowania zamówień, które gotowi byli przyjmować pod warunkiem uiszczenia przedpłat i to, gdy z wcześniej złożonego zamówienia, konkretnie tego z firmy (...), przez okres przeszło miesiąca spółka nie wywiązywała się i którego ostatecznie też nie zrealizowała, nawet jeśli dodatkowo na piśmie zobowiązano się do tego.

Z powyższego wynikało więc logicznie, że oskarżony, poprzez inspirowaną przez niego aktywność podległych mu pracowników, dążył do zapewnienia zarządzanej spółce finansowania ze środków kontrahentów, wobec których i tak nie byłaby ona w stanie wywiązać się z zobowiązań, o czym ci nie byli informowani, jak też nie była im przedstawiana rzeczywista kondycja (...). Jednocześnie oskarżony musiał jako zarządzający zdawać sobie sprawę z owych uwarunkowań, które w istocie wykluczały jakąkolwiek możliwość przewidywania przez niego innego obrotu sprawy. Nie było zaś tak, by kontrahenci (...), w tym (...), byli świadomi ryzyka, jakie w owym czasie wiązało się ze współpracą z podmiotem zarządzanym przez oskarżonego. W takich też okolicznościach złożone zostało niezrealizowane zamówienie przez firmę pokrzywdzonego, któremu towarzyszyło uiszczenie przez nią przedpłaty w kwocie 19.680 złotych.

Wbrew twierdzeniom obrońcy przywołane okoliczności miały zatem wystarczająco pewne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego, który bez wyjątku oceniony został w zgodzie z regulami wynikającymi z art. 7 kpk, a więc z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania wskazań oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Bez wątplenia świadczyły zaś o zrealizowaniu przez oskarżonego znamion oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 kk. Doprowadzić miał on bowiem pokrzywdzonego do rozporządzenia pieniędzmi w łącznej kwocie 19.680 zł. Było ono też niekorzystnym, skoro nie towarzyszyło mu zadeklarowane świadczenie wzajemne. Jednocześnie pokrzywdzony rozrządzał mieniem w przekonaniu, iż ze swych zobowiązań spółka zarządzana przez oskarżonego się wywiąże, a zatem pod wpływem błędu.

Wbrew zapatrywaniu skarżącego oskarżonemu niewątpliwie przyświecała również chęć osiągnięcia w podanych wyżej sposób korzyści majątkowej w postaci przysporzenia w danym momencie zarządzanej spółce gotówki, która nota bene trafiła na jej rachunek bankowy (k. 3). W owym czasie, jak zapewniał oskarżony, nie był on zaś jeszcze zajęty przez komornika. Natomiast jeśli w późniejszym czasie środki te zajął komornik, na co też w istocie wskazywał oskarżony nie poczuwając się jedynie do osiągnięcia korzyści majątkowej przez siebie samego (k. 42), było to bez znaczenia, skoro istotnym był czas, w którym doszło do wprowadzenia w błąd niekorzystnie rozporządzającego mieniem, a sytuacja ta miała miejsce w dniu 3 sierpnia 2012 r.. Tymczasem jak podał pokrzywdzony, posiłkując się okolicznościami wynikającymi z wystawionych przez (...) w dniu 7 września 2012 r. faktury zaliczkowej (k. 6) oraz pisemnego zobowiązania (k. 7), jeszcze po dniu 21 września 2012 r. pracownicy tej spółki oferowali dostawę włókna szklanego warunkując ją przedpłatą. Poza tym zgodnie z art. 115 § 4 kk korzyścią majątkową jest korzyść nie tylko dla siebie, ale i dla kogo innego. In concreto odnieść ją miała zarządzana przez oskarżonego spółka i to już w momencie wpływu środków na jej rachunek bankowy, czego apelujący obrońca zdaje się w ogóle nie dostrzegać.

Reasumując, nie sposób było stwierdzić uchybień podniesionych w środku odwoławczym.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna jego zachowania nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd pierwszej instancji są godne podzielenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do podważenia zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o karze.

Wymierzona oskarżonemu kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania na trzyletni okres próby nie może bowiem uchodzić za rażąco surową.

Jej rodzaj, charakter i wysokość nie przekraczają stopnia winy oskarżonego oraz przystają do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Poza tym są odpowiednią reakcją dla uzyskania zapobiegawczego efektu zarówno w stosunku do oskarżonego, który był w przeszłości karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, jak i wobec tych przedstawicieli społeczeństwa, którzy skorzy byłiby go naśladować nie zachowując elementarnej uczciwości w obrocie gospodarczym.

Na akceptację instancji odwoławczej zasługiwać musiało również nałożenie na oskarżonego obowiązku probacyjnego z art. 72 § 2 kk, który ma w założeniu doprowadzić do zrekompensowania pokrzywdzonemu poniesionej straty finansowej w czasie godzącym tak jego usprawiedliwione interesy, jak i potrzeby zobowiązanego. Wprawdzie Sąd Rejonowy z obrazą art. 46 § 1 kk nie orzekł środka karnego obowiązku naprawienia szkody, pomimo że obligował go do tego wniosek pokrzywdzonego złożony w terminie określonym w art. 49a kpk (k. 67), nie mniej kierunek zaskarżenia na korzyść i wynikający z niego zakaz reformationis in peius nie pozwalały na stosowną korektę zaskarżonego wyroku. Prowadziłaby ona bowiem do wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia surowszego, czego zabraniał art. 434 § 1 kpk. Za takie niewątpliwie uchodzić musiałyby orzeczenie w miejsce obowiązku probacyjnego z art. 72 § 2 kk środka karnego z art. 46 § 1 kk, który z istoty wykonalny byłby z chwilą uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku, a przez to pogorszeniu uległoby położenie oskarżonego względem tego, jakie wynika z rozstrzygnięcia opartego o art. 72 § 2 kk. Nałożony nim obowiązek naprawienia szkody winien bowiem wykonać dopiero po roku od uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku.

Nie znajdując natomiast innych niż podniesione w apelacji uchybień z kategorii wymienionych w art. 438 kpk, a także tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia oraz ich wpływu na jego treść, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Zasądzając koszty obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wobec ich nieopłacenia przez oskarżonego i złożenia stosownego wniosku przez obrońcę, Sąd odwoławczy kierował się uregulowaniami art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W konsekwencji objęły one wynagrodzenia należne w stawce minimalnej za postępowanie przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji podwyższonej o stawkę podatku VAT obowiązującą w dacie orzekania.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało również obciążeniem R. F. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych i wynagrodzenie obrońcy z urzędu oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.